

(Gazzetta dello Sport - M.Cecchini) Byłoby błędem sądzić, że w ostatnich dniach praca Waltera Sabatiniego ogranicza się do ochrony Rudiego Garcii. Dyrektor sportowy jest w pełni aktywny w poszukiwaniu wzmocnień Romy do wszystkich formacji przed styczniowym mercato.

Na dniach gotowy do lądowania w stolicy Włoch jest 18-letni Gerson (Fluminense), uznawany za nowy brazylijski fenomen. I podkreślając też, że trwa bijatyka z Juventusem o Alissona (Internacional), Roma prowadzi też kilka innych negocjacji. Pierwsze prowadzą do Kolasinaca (Schalke), bośniackiego lewego obrońcy. Dalej, w świetle spotkania w poprzednim tygodniu z Preziosim, pojawił się Perotti, jako zmiennik Iturbe. Ale nie wystarczy. Giallorossi obserwują też De Maio, który może grać zarówno na boku defensywy jak i na środku. W ofensywie żywy pozostaje kierunek z Defrelem (Sassuolo). W obronie podoba się Arbeloa (Real Madryt), 32-latek, któremu wygasa w czerwcu umowa. Z kolei Empoli pytano o Tonellego, ale Toskańczycy chcieliby zatrzymać go do końca sezonu. Jeśli chodzi o sprzedaż, klub stara się umieścić Cole'ea w Los Angeles Galaxy, podobnie jak Doumbię w Pekinie. Wciąż żywe są plotki z Hiszpanii, według których Pjanic jest na celowniku Realu Madryt i Barcelony.

Z Hiszpanii pochodzi wiadomość o nowej współpracy ze Sportingiem Gijon, do którego trafiłby również Ponce, gdyby nie czuł się źle. Sabatini patrzy jednak również w przyszłość. Dlatego w Anglii pisze się, że Giallorossi mają dwa cele do ataku: Odion Ighalo (Watford) i Yannick Bolasie (Crystal Palace). Ceny obydwu przewyższają 20 mln euro. Ciężko myśleć o kupnie w styczniu, bardziej realistyczne są negocjacje przed przyszłym sezonem.

Autor: abruzzo